

# ARTYKUŁY RECENZYJNE, RECENZJE, NOTY RECENZYJNE

PRZEMYSŁAW NOWAK  
Polska Akademia Nauk  
Instytut Historii

## *Civitas Schinesghe* w regeście dokumentu *Dagome iudex* (na marginesie książki Przemysława Urbańczyka, *Mieszko Pierwszy Tajemniczy*)\*

Zagadnieniem szczegółowym wielokrotnie już dyskutowanym w historiografii niemieckiej i polskiej jest interpretacja zniekształconego toponimu *Schinesghe* w regeście tzw. dokumentu *Dagome iudex*<sup>1</sup>. Archeolog Przemysław Urbańczyk w najnowszej monografii poświęconej czasom Mieszka I stwierdził na ten temat: „Czysto geograficzna, pozbawiona emocji lektura tego tekstu każe nawiązać do starszych wskazówek historiograficznych, sugerujących, że kluczowa dla jego zrozumienia i rozpoczynająca opis granic nazwa *Schinesghe/Schniesghee/Schignesne/Schniesche/Schinesne/Schinesgne* oznacza jednak Szczecin, na pewno bardziej zasługujący w tym czasie na miano *civitas* niż Gniezno, którego wielkość była skutkiem działań podjętych dopiero przez Bolesława Chrobrego po 997 roku. Tylko ze Szczecina ten opis granic można logicznie wyprowadzić zgodnie z ruchem wskazówek zegara: zaczynając »wzdłuż morza« i »wzdłuż rzeki Odry« do niego powracając. Tylko takie odczytanie nie budzi żadnych wątpliwości geograficznych!»<sup>2</sup> Wobec reanimacji przez Urbańczyka zdawałoby się już praktycznie odrzuconej tezy *Schinesghe* = Szczecin, problem ten należy raz jeszcze krytycznie omówić w świetle aktualnego stanu badań nad *Dagome iudex*.

---

\* P. Urbańczyk, *Mieszko Pierwszy Tajemniczy*, Monografie Fundacji na rzecz Nauki Polskiej, Toruń 2012 [2013], s. 369–386 (podrozdz. *Kartografia polityczna „Dagome iudex”*).

<sup>1</sup> Ostatnie wyd.: Schl. UB t. I, nr 2, s. 3: *Item in alio tomo sub Iohanne XV. papa Dagome iudex et Ote senatrix et filii eorum Misica et Lambertus leguntur beato Petro contulisse unam civitatem in integro, quae vocatur Schinesghe, cum omnibus suis pertinentiis infra hos affines, sicuti incipit a primo latere longum mare, fine Pruzze usque in locum, qui dicitur Russe et fine Russe extendente usque in Craccoa et ab ipsa Craccoa usque ad flumen Oddere recte in locum, qui dicitur Alemure, et ab ipsa Alemura usque in terram Milze, et a fine Milze recte intra Oddere, et exinde ducente iuxta flumen Oddera usque in predictam civitatem Schinesghe.* W jednej z dwóch rodzin rękopisów po wymienieniu wystawców dokumentu następuje interpolacja: *nescio cuius gentis homines, puto autem Sardos fuisse, quoniam ipsi a IIII iudicibus reguntur* (ibidem, przyp. e).

<sup>2</sup> P. Urbańczyk, op. cit., s. 370.

Za identyfikacją *Schinesghe* ze Szczecinem opowiedział się po raz pierwszy Ludwig Giesebrecht w latach czterdziestych XIX w. Zdaniem tego uczonego Oda po śmierci Mieszka I wyszła ponownie za mąż za księcia pomorskiego Dagone. On to, wraz z Odą i jej synami, Mieszkiem i Lambertem, wypędzony z kraju przez pasierbą żony, Bolesława Chrobrego, udał się do Rzymu. Tamże miał ofiarować Stolicy Apostolskiej Polskę i Pomorze, które to ziemie nazwane zostały przyległością Szczecina<sup>3</sup>. Ku łączeniu *Schinesghe* ze Szczecinem skłaniał się również pastor Johann Ludwig Quandt w uzupełnieniach do „Codex diplomaticus Pomeraniae”<sup>4</sup>. Ostatecznie jednak Hugo Schumann w podsumowaniu dyskusji nad zagadnieniem *civitas Schinesghe* w niemieckojęzycznej historiografii pomorskiej stanął po stronie Augusta Bielowskiego i Maxa Perlbacha, którzy byli zwolennikami identyfikacji tego zapisu z Gnieznem<sup>5</sup>.

W drugiej połowie lat trzydziestych XX w. Zofia Kozłowska-Budkowa w „Repertorium polskich dokumentów doby piastowskiej” interpretowała regest *Dagome iudex* jako akt nadania św. Piotrowi miasta (*civitas*) Gniezna (*Schinesne?*) z przynależnościami w opisanych granicach, zaznaczając, że obok Giesebrechta jedynie Aleksander Brückner i Zygmunt Wojciechowski widzą w tej nazwie Szczecin<sup>6</sup>. Ponadto w uzupełnieniach odnotowała jeszcze stanowisko Karola Maleczyńskiego, zgodnie z którym w regescie *Deusdedita Schinesne* raz oznacza Gniezno, drugi raz Szczecin<sup>7</sup>.

W okresie powojennym rozwinęła się dyskusja wokół pierwotnej nazwy Szczecina, rekonstruowanej przez niektórych językoznawców jako Szczytno<sup>8</sup>, która dała bodziec do nowej obrony Gniezna, trudnego do wykreślenia z nazwy *Schinesghe* lub *Schignesne*<sup>9</sup>. Szerszej akceptacji nie zyskała również pośrednia wykładnia *Schinesghe* (raz Gniezno,

<sup>3</sup> L. Giesebrecht, *Wendische Geschichten aus den Jahren 780 bis 1182*, t. I, Berlin 1843, s. 232n.

<sup>4</sup> *Codex Pomeraniae diplomaticus*, wyd. K.F. Hasselbach, J.G.L. Kosegarten, t. I, Greifswald 1862, nr 503 (ok. 995 r.), s. 1027.

<sup>5</sup> Cf. MPH, t. I, s. 149 z przyp. 1; M. Perlbach, *Preussische Regesten bis zum Ausgange des 13. Jahrhunderts*, Königsberg i. Pr. 1876, nr 2; H. Schumann, *Die Burgwälle des Randowthals und ihre Bedeutung für die Geschichte und Geographie des heidnischen Pommern*, „Baltische Studien”, A.F., t. XXXVII, 1887, s. 1–91, tutaj s. 87–90.

<sup>6</sup> Z. Kozłowska-Budkowa, *Repertorium polskich dokumentów doby piastowskiej*, z. 1: *do końca XII wieku*, Klasyczne Dzieła Polskiej Historiografii, t. III, wyd. II, Kraków 2006 (wyd. I, 1937), nr 2, s. 51–54.

<sup>7</sup> Ibidem, s. 206. Nazwa *Schinesne* opierała się na wydaniu R. Holtzmanna, *Böhmen und Polen im 10. Jahrhundert. Eine Untersuchung zur ältesten Geschichte Schlesiens*, „Zeitschrift des Vereins für Geschichte Schlesiens”, t. LII, 1918, s. 18.

<sup>8</sup> Cf. A. Brückner, *Bolesław Chrobry*, „Slavia Occidentalis”, t. VII, 1928, s. 71 (reedycja, [w:] idem, *Kultura, piśmiennictwo, folklor. Wybór prac*, red. W. Berbelicki i T. Ulewicz, Biblioteka Filologii Polskiej, ser. B: Literaturoznawstwo, Warszawa 1974, s. 150); S. Rospond, *Pierwotna nazwa Szczecina a północno-zachodnia granica Polski Piastowskiej*, „Slavia Occidentalis”, t. XVIII, 1939–1947, s. 290–304.

<sup>9</sup> Vide G. Labuda, *Schinesghe: Gniezno czy Szczecin?*, „Przegląd Zachodni”, R. VII, 1951, nr 7/8, s. 586–592.

raz Szczecin)<sup>10</sup>, ponieważ wówczas należałoby przyjąć, że autor regestu mylnie zapisał na końcu opisu: *usque in predictam civitatem Schinesghe*. Krytycznej oceny tych badań dokonała Brygida Kürbis, dostarczając transkrypcji i edycji regestu w oparciu o wszystkie przekazy z dwóch rodzin rękopisów (DBP i FAC)<sup>11</sup>. Uczona na podstawie gruntownego opracowania starszej kuryalii rzymskiej w monografii Paula Rabikauśka<sup>12</sup> przeprowadziła również analizę paleograficzną zapisów *Schinesghe*, *Schinesgne*, *Schignesne* w tradycji rękopiśmiennej *Dagome iudex*, dochodząc do rekonstrukcji początkowego *Schi-* w postaci *ken-* lub *kin-*, nie ryzykując jednak odtworzenia nazwy miejscowej w całości ze względu na szczupłość materiału porównawczego<sup>13</sup>. Stwierdziła przy tym: „Nie sądzę, aby podobna analiza paleograficzna miała sens dla lekcji *Schinesghe* = Szczecin, nazwy szczególnie dla cudzoziemskiego ucha i grafii trudnej, a tym bardziej wymagającej tak silnej koniektury, jeżeli ją oprzeć na zapisie *Schinesghe* lub *Schinesgne*”<sup>14</sup>. Jednocześnie sławista Tadeusz Lehr-Spławiński, wychodząc z założenia, że nazwa Gniezno wywodzi się z pierwotnej przedpolskiej (prasłowiańskiej) postaci *\*gnězdъno*, przyjął, że najdawniejsza jej forma musiała mieć brzmienie *gnězdъno*, co odpowiadałoby zapisowi *sch(i)gnesgne*<sup>15</sup>. W kwestii najtrudniejszej do objaśnienia pierwszej zgłoski *sch-* uczony uznał, że „ma oznaczać w zapisie silnie zmiękczone *ǵ-*, wymawiane może z wyraźnym przesunięciem artykulacji ku przodowi (w kierunku *d'*), co przy silnym zmięczeniu jest rzeczą całkiem możliwą”<sup>16</sup>. W tym samym czasie krakowski historyk Karol Buczek trafnie zauważył, że „wszyscy zwolennicy interpretacji szczecińskiej czytają *sch* jak *sz* lub *szcz*, a nie jak *sk*, tzn. z niemiecka lub z francuska, a nie z włoska, powołując się przy tym na analogie w źródłach z wieku XII i późniejszych stuleci, kiedy to w Polsce działało już wielu duchownych Niemców i Francuzów”<sup>17</sup>. Natomiast odosobnione pozostało stanowisko onomasty Stanisława Rosponda, że zapis *Schinesghe* czy *Schinesgne* jest zbitką dwu nazw *Schine* (Szczytno–Szczecin) + *Ghe[nezna, nezen]* lub *Gne[zden, zdna itp.]* = Gniezno<sup>18</sup>.

<sup>10</sup> Tak jeszcze H. Chłopcicka, *Początki Szczecina*, RH, t. XVII, 1948, s. 281–285, gdzie też podsumowanie dawnej dyskusji.

<sup>11</sup> B. Kürbisówna, *Dagome iudex — studium krytyczne*, [w:] *Początki państwa polskiego. Księga Tysiąclecia*, red. K. Tymieniecki, t. I–II, Poznań 1962 (przedruk w jednym tomie, poprzedzony wstępem G. Labudy, Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Wznowienia, t. X, Poznań 2002), t. I: *Organizacja polityczna*, s. 363–424 (reedycja, [w:] B. Kürbis, *Na progach historii*, t. II: *O świadectwach do dziejów kultury Polski średniowiecznej*, Poznań 2001, s. 9–87).

<sup>12</sup> P. Rabikauśka SJ, *Die römische Kuriale in der päpstlichen Kanzlei*, Miscellanea Historiae Pontificiae, t. XX, Roma 1958.

<sup>13</sup> B. Kürbisówna, *Dagome iudex*, s. 416–418 (reedycja, s. 77–80).

<sup>14</sup> Ibidem, s. 418, przyp. 190 (reedycja, s. 79, przyp. 190).

<sup>15</sup> T. Lehr-Spławiński, *Jeszcze raz „Gniezno” czy „Szczecin” w regescie dokumentu „Dagome iudex”*, „Slavia Occidentalis”, t. XX, 1960, z. 2 (Księga pamiątkowa ku czci profesora Mikołaja Rudnickiego), s. 97–99 (reedycja, [w:] idem, *Od piętnastu wieków. Szkice z pradziejów i dziejów kultury polskiej*, Warszawa 1961, s. 84n.).

<sup>16</sup> Ibidem, s. 98 (reedycja, s. 85).

<sup>17</sup> K. Buczek, *Zagadnienie wiarygodności regestu Dagome iudex*, StZr., t. X, 1965, s. 118, przyp. 8.

<sup>18</sup> S. Rospond, *Schinesghe w „Dagome iudex”*, [w:] *Studia linguistica slavica baltica Canuto-*

Rekapitulacji dyskusji dokonał w artykule słownikowym Aleksander Gieysztor, pisząc: „*Schinesghe* lub *Schinesgne*, nazwa miejscowa przekazana dwukrotnie przez dok. *Dagome iudex*, raz jako oznaczenie *una civitas in integro* (gród z przynależnościami), czyli głównego przedmiotu nadania Mieszka I około 990–2 r., drugi raz jakby punktu kończącego opis granic *iuxta flumen Oddera*. Przeważała opinia, że nazwę S. należy rozumieć w obu przytoczeniach jako Gniezno”<sup>19</sup>. Także w czterotomowych „Dziejach Szczecina” informacje o mieście Sasin, należącym do słowiańskiego króla w przekazie arabskiego geografów z XIII w. ibn Saïda al-Garnati, zaczerpniętym może z relacji Ibrahima ibn Jakuba z podróży do krajów słowiańskich w 965/966 r. oraz *civitas Schinesghe* z rejestru tzw. dokumentu *Dagome iudex* zostały zaliczone do wątpliwych świadectw pisanych, odnoszących się do historii tej nadodrzańskiej aglomeracji osadniczej w drugiej połowie X w.<sup>20</sup> Za mało prawdopodobną została uznana również postać Szczyt–no (\*Ščitъno) jako pierwotna nazwa Szczecina (\*Ščetino)<sup>21</sup>. Do tematu powrócił ostatnio językoznawca Jerzy Nałepa, który na marginesie rozważań poświęconych nazwom Gniez(d)no i Gnieździeń, skonstatował odnośnie wariantów, występujących w sześciu rękopisach kopii *Dagome iudex* (6 x *Schinesghe*, 1 x *Schinesghee*, 1 x *Schignesne*, 1 x *Schinesche*, 1 x *Schinesne*, 1 x *Schinesgne*, 1 x *Schineghe*): „Wydaje się, że inicjalna grupa *Sch-* oddaje fonem *G-* i że *-i-* zostało wstawione dla ułatwienia wymowy, być może podczas dyktowania. Jest rzeczą całkowicie pewną, że między *G-* a *-n-* w rdzeniu nazwy (\**Gnězd-*) żadnej samogłoski nigdy nie było. To »wstawne« *-i-* jest tak samo nieuzasadnione, jak np. w *Zitarigroda* (= *Starygrad*); w przymiotniku stary (\**starъ-jb*) między *s-* a *-t-* od tysięcy lat żadnej samogłoski nie było, o czym świadczy m.in. szwedzki genetyczny odpowiednik *stor* ze znaczeniem ‘wielki’ — por. *natu maior* oraz *Wielkopolska* ‘Stara Polska’. Kolejne litery, tj. *-nes-*, np. w zapisie *Schinesgne*, nie wymagają komentarza — należy je odczytać jako *-n’ez-*. Następującą po tym segmencie literę *-g-*, z uwagi na to, że jest to zapis z końca X wieku, odczytywałbym jako *-d’*, co w sumie dałoby osnowę *Gnězd-*”<sup>22</sup>. Na koniec tego przeglądu należy jeszcze odnotować, że poznański historyk języka Marcin Kuźmicki wystąpił niedawno z propozycją, aby zapisy *Schignesne* i *Schinesche* z kopii *Dagome iudex*, uchodzącej za najlepszą (sygiel F), odczytywać *scilicet Gnesne* i *scilicet mesthe* (zdaniem uczonego polska [!] głosa w łacińskim tekście), co spotkało się z negatywną oceną krytyki historycznej<sup>23</sup>.

*Olavo Falk sexagenario a collegis, amicis, discipulis oblata*, kom. red. A. Baecklund–Ehler [i in.], *Slaviska och baltiska studier*, t. VIII, Lundae 1966 [1968], s. 227–237.

<sup>19</sup> A. Gieysztor, *Schinesghe*, [w:] SSS, t. V, Wrocław etc. 1975, s. 93.

<sup>20</sup> L. Leciejewicz, T. Wierczowski, *Wczesne średniowiecze do czasu ukształtowania się miasta*, [w:] *Pradzieje Szczecina*, red. W. Filipowiak, G. Labuda, Dzieje Szczecina, t. I, Warszawa–Poznań 1983, s. 526.

<sup>21</sup> Vide F. Grucza, *Nazwy miejscowe i wodne Szczecina oraz najbliższej okolicy*, [w:] *Pradzieje Szczecina*, s. 14–17.

<sup>22</sup> J. Nałepa, „Gnieździeń” i „Gniezno” — nazwy najstarszej stolicy Polski. *Deliberacje*, „*Slavia Antiqua*”, t. XLVI, 2005, s. 84.

<sup>23</sup> Cf. M. Kuźmicki, *O zdmuchnięciu nagłosowego s-, a nawet sch-*, czyli jak odczytać dwa zapisy z *Dagome iudex*, „*Kwartalnik Językoznawczy*”, 2010/1 (1), URL: <<http://www.kwartalnejz.amu.edu.pl/Kuzmicki.pdf>>, s. 25–35; T. Jurek, *O zdmuchiwaniu nagłosowego s-, a nawet sch-*, w *dwóch*

Dokument darowizny, w którym Mieszko I, Oda i synowie ich Mieszko i Lambert nadali św. Piotrowi *una civitas in integro, que vocatur Schinesghe cum omnibus suis pertinentiis* został sporządzony przez notariusza w Rzymie za pontyfikatu Jana XV (985–996), najprawdopodobniej na podstawie ustnego oświadczenia wysłanników księcia<sup>24</sup>. W świetle moich najnowszych badań nad *Dagome iudex* w „Zbiorze kanonów” kardynała Deusdedita<sup>25</sup> można przyjąć, że regest ten został sporządzony z podniszczonego oryginału rzymskiego dokumentu prywatnego, spisane na papirusie (*tomus*), który znajdował się w bibliotece pałacu laterańskiego w czasach pontyfikatu Grzegorza VII (1073–1085). Ponadto dokument był spisany starszą kurylią rzymską, co mogło nastęrczać dodatkowe kłopoty przy odczytywaniu obco brzmiących nazw osobowych i geograficznych w podniszczonym oryginale, ponieważ w pracach zreorganizowanej za pontyfikatu Leona IX (1049–1054) kancelarii papieskiej zaczęła dominować tzw. minuskuła dyplomatyczna<sup>26</sup>. Nazwa *Dagome(e)* w rodzinie rękopisów DBP albo *Dagone* w rodzinie rękopisów FAC jest najprawdopodobniej zepsutą lekcją, powstałą na skutek zniekształcenia przez Deusdedita pierwszych słów intytulacji, która w rzymskich dokumentach prywatnych była wpisywana przez pisarza w formie subiektywnej, tzn. podmiot występował w pierwszej osobie liczby pojedynczej (*Ego Misica iudex*)<sup>27</sup>. Imię (ten) Mieszka<sup>28</sup> zapewne nie

*zapisach Dagome iudex*, ibidem, 2010/3–4 (3–4), URL: <[http://www.kwartjez.amu.edu.pl/Jurek\\_2010\\_3-4.pdf](http://www.kwartjez.amu.edu.pl/Jurek_2010_3-4.pdf)>, s. 113–116; idem, RH, t. LXXVI, 2010, s. 296–298. Należy dodać, że w rękopisie Cambrai, Bibliothèque Municipale, Ms lat. 554, f. 121v (sygiel F) mamy silniej niż w innych kopiach *Dagome iudex* zniekształcone nazwy geograficzne (*Schignesne, Przze, Graccoa, Schinesche*), więc trudno go uznać za najlepszy przekaz regestu, cf. B. K ü r b i s ó w n a, *Dagome iudex*, s. 394n. (reedycja, s. 47–49).

<sup>24</sup> Schl. UB t. I, nr 2, s. 2: *Dem Stil nach dürfte diese älteste Urkunde eines polnischen Herrschers von einem römischen Notar verfaßt sein; dafür sprechen die Titel iudex und senatrix, der Ausdruck in integro und die Art, wie die Grenzbeschreibung aufgebaut ist [...]. Am wahrscheinlichsten ist es, daß die Gesandten den Auftrag hatten, die feierliche Übereignung des Reiches Mieszkos an den heiligen Petrus in Rom in rechtsgültiger Form zu vollziehen und daß man seitens der römischen Kirche die Forderung stellte, der Rechtsakt müsse durch eine Urkunde bekräftigt werden. Diese wurde vielleicht, berühmten Vorbildern folgend, am Grabe des heiligen Petrus niedergelegt. Bei einer derartigen Entstehungsgeschichte des Dokuments sind allerdings Entstellungen der mündlich angegebenen slawischen Namen durch den römischen Schreiber von vornherein in Rechnung zu stellen.* Na temat znaczenia formuły pertynencyjnej w dokumentach prywatnych, vide R. H ä r t e l, *Notarielle und kirchliche Urkunden im frühen und hohen Mittelalter*, Historische Hilfswissenschaften, t. [IV], Wien–München 2010, s. 276.

<sup>25</sup> P. N o w a k, „*Dagome iudex*” w „*Zbiorze kanonów*” kardynała Deusdedita, StŻr., t. LI, 2013, s. 75–94.

<sup>26</sup> Już A. G i e y s z t o r (*Zarys dziejów pisma łacińskiego*, Klasyka Polskiej Historiografii, wyd. II, Warszawa 2009 [wyd. I, 1973], s. 90) tłumaczył osobliwości *Dagome iudex* „trudnościami odczytania kuryli w końcu XI w.”

<sup>27</sup> Vide P. N o w a k, *Rzekome drugie imię Mieszka I* w „*Dagome iudex*”, PH, t. CIII, 2012, s. 357–364; idem, „*Dagome iudex*”, s. 84.

<sup>28</sup> Do wciąż nierozstrzygniętej dyskusji nad imieniem Mieszko i rzadszej odmiany (ten) Mieszka, a nawet, być może, Mieszek cf. T. L e h r – S p ł a w i ń s k i, *Mieszko czy Mieszka? (Notatka)*, „Prace Filologiczne”, t. XVIII, 1965 (Profesorowi doktorowi Witoldowi Doroszewskiemu w trzydziestolecie jego pracy profesorskiej, cz. 4), s. 73–76; J. H e r t e l, *Imiennictwo dynastii piastowskiej we wcześniej-*

było oddane w skróceniu w oryginale papirusowego dokumentu, ponieważ imiona synów Mieszka i Ody zostały poprawnie odczytane i zapisane w regeście (*et filii eorum Misica et Lambertus*).

Opis granic w regeście *Dagome iudex* zaczyna się na północy od *longum mare*, a więc „wzdłuż morza”, czyli Bałtyku<sup>29</sup>. Dalej wiedzie granicą Prus (*Pruzze*) aż do przestrzeni, która nazywa się Ruś (*Russe*)<sup>30</sup>. Niedawno Elżbieta K o w a l c z y k stwierdziła, że „Informacje o granicach z plemionami bałtyckimi, a następnie z Rusią, zawarte w *Dagome iudex*, nie pozwalają na jakiegokolwiek wytyczenie tych granic w terenie. Dopiero wiadomość o wysłaniu misji biskupa Brunona z Kwerfurtu i jego śmierci na pograniczu mazowiecko–jaćwiesko–ruskim [w 1009 r. — P. N.] pozwala bliżej je określić i wysunąć przypuszczenie, że w domenie Bolesława [Chrobrego — P. N.] pozostawało górne dorzecze Narwi i częściowo Biebrzy”<sup>31</sup>. Natomiast archeolog Marek D u l i n i c z zajmował scep-

szym średniowieczu, „Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu”, t. LXXIX, z. 2, Warszawa–Poznań–Toruń 1980, s. 64–85 (tutaj wykaz źródłowych form imienia Mieszko oraz sumienne omówienie starszej literatury); K. J a s i ń s k i, *Rodowód pierwszych Piastów*, Warszawa–Wrocław [1992] (przedruk z posłowiem T. J u r k a, Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Wznowienia, t. XIX, Poznań 2004), s. 54–57; A. B a ń k o w s k i, *Imiona przodków Bolesława Chrobrego u Galla–Anonima (Rozważania etymologiczne)*, „Onomastica”, t. XXXIV, 1989, s. 128–135 (8. *Mescho*); G. L a b u d a, *O najstarszych imionach dynastii piastowskiej*, [w:] *Biedni i bogaci. Studia z dziejów społeczeństwa i kultury ofiarowane Bronisławowi Geremkowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, kom. red. M. A y m a r d [i in.], Warszawa 1992, s. 267–269 (reedycja, [w:] G. L a b u d a, *Studia nad początkami państwa polskiego*, t. III, Wodzisław Śląski 2012 [2013], s. 92–94); A. B o g u c k i, *Kilka uwag o imieniu Mieszka I*, [w:] *Spoleczeństwo Polski średniowiecznej*, t. X, red. S.K. K u c z y ń s k i, Warszawa 2004, s. 9–18; P. U r b a ń c z y k, op. cit., s. 167–190.

<sup>29</sup> Do propozycji tłumaczenia *longum mare* w historiografii, vide G. L a b u d a, *Komentarz do „Studiów nad początkami państwa polskiego”*, [w:] idem, *Studia nad początkami państwa polskiego*, t. I, wyd. III, Wodzisław Śląski 2012 [2013], s. 300n.

<sup>30</sup> Nazwa Ruś według nowszych badań jest pochodzenia skandynawskiego i jeszcze dziś w dialekcie środkowoszwedzkim oznacza wioślarzy, vide E.A. M e l n i k o v a, V.J. P e t r u k h i n, *The origin and evolution of the name Rus’. The Scandinavians in Eastern–European ethno–political processes before the 11th century*, „Tor”, t. XXIII, 1990–1991, s. 203–234.

<sup>31</sup> E. K o w a l c z y k, *Momenty geograficzne państwa Bolesława Chrobrego. Na styku historii i archeologii*, KH, t. CVII, 2000, nr 2, s. 54. Natomiast trudno zgodzić się z opinią uczoney, aby Brześć nad Bugiem i dorzecze Muchawca należały do władztwa Bolesława Chrobrego (ibidem, s. 55), ponieważ wśród badaczy przeważa obecnie pogląd o ich przynależności politycznej do rozległej dzielnicy turowskiej Świętopelka (Światopelka), cf. H. Ł o w m i a ń s k i, *Świętopelk w Brześciu w roku 1019*, [w:] *Europa — Słowiańszczyzna — Polska. Studia ku uczczeniu Profesora Kazimierza Tymienieckiego*, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Prace Wydziału Filozoficzno–Historycznego, Historia, t. XXXVI, Poznań 1970, s. 229–244; A. P o p p e, *Spuścizna po Włodzimierzu Wielkim. Walka o tron kijowski 1015–1019*, KH, t. CII, 1995, nr 3–4, s. 20 z przyp. 66; K. S k r z y ń s k a – J a n k o w s k a, *Wczesnośredniowieczne pogranicze polsko–ruskie w dorzeczu środkowego Bugu — główne problemy badawcze*, [w:] *Stan badań archeologicznych na pograniczu polsko–białoruskim od wczesnego średniowiecza po czasy nowożytne*, red. H. K a r w o w s k a i A. A n d r z e j e w s k i, Białystok 2006, s. 55, przyp. 7. *Nb.* w szeroko uzasadnianej przez Urbańczyka koncepcji o wielkomorawskim pochodzeniu dynastii piastowskiej pominięto w rozważaniach nad tzw. kryterium imionowym jednoczesne występowanie obok — poświadczonego jednorazowo w „Kronice” Thietmara —

tyczne stanowisko wobec powszechnie przyjmowanej w historiografii tezy o wczesnym przyłączeniu przez Piastów prawobrzeżnego Mazowsza na podstawie wzmianek u Ibrahima ibn Jakuba i w *Dagome iudex* o bezpośrednim sąsiedztwie bądź graniczeniu państwa Mieszka I z Prusami i Rusią<sup>32</sup>. Z kolei Jarosław Ościłowski podkreślił ostatnio, że „dokładne wytyczenie granic Mazowsza w wiekach X–XIII nie jest jeszcze możliwe z powodu braku dostatecznej liczby badań archeologicznych oraz szerszych studiów nad wyróżnikami etnicznymi plemion pruskich i jaćwieskich”<sup>33</sup>. Należy również odnotować, że dzieje Wysoczyzny Kolneńskiej we wczesnym średniowieczu są słabo rozpoznane, ze względu na znikomą liczbę źródeł pisanych oraz brak wiarygodnego datowania grodzisk przy zastosowaniu metody dendrochronologicznej<sup>34</sup>. Stąd najnowszy domysł papirologa i archeologa śródziemnomorskiego Adama Łukaszewicza<sup>35</sup>, że *Russe* to nie jednostka etnopolityczna lecz nazwa miejscowa, np. Ruś–Sambory, u zbiegu rzek Narwi i Biebrzy, w bliskim sąsiedztwie Wizny, pozostanie zapewne ciekawostką historiograficzną. Wreszcie Urbańczyk wytyczył intuicyjnie wschodnią granicę monarchii Mieszka I wzdłuż górnego, środkowego i dolnego biegu Wisły aż do jej ujścia do Bałtyku<sup>36</sup>. Nazwa tej największej rzeki Niżu Polskiego, uznanej już w starożytności za najważniejszy element geografii terenów położonych na południe od Bałtyku, miała zostać — zdaniem Urbańczyka — pominięta w regescie *Dagome iudex*, ponieważ duże jednostki etnopolityczne (Prusy i Ruś) były szerzej znane, a ponadto ich obecność w opisie „można też odczytać jako zwrócenie uwagi na to, że państwo piastowskie jest »przedmurzem« chrześcijaństwa łacińskiego, za którym mieszkają już tylko poganie i chrześcijanie obrządku wschodniego”<sup>37</sup>. Sam Kraków tenże uczony włączył w obręb darowizny<sup>38</sup> nie dostrzegają-

---

Świętopelka Mieszkowica, dobrze znanego księcia ruskiego Świętopelka I (przed 978–po 1019), syna Włodzimierza Wielkiego i zięcia Bolesława Chrobrego, cf. A. Poppo, *Światopelk I*, [w:] SSS, t. V, s. 570n.; P. Urbańczyk, op. cit., s. 162n.

<sup>32</sup> Vide M. Dulnicz, *Mazowsze we wczesnym średniowieczu. Jego związki z „państwem gnieźnieńskim”*, [w:] *Civitas Schinesghe cum pertinentiis*, red. W. Chudziak, Toruń 2003, s. 89–119, zwłaszcza s. 105–113.

<sup>33</sup> J. Ościłowski, *Uwarunkowania geograficzne lokalizacji grodów na północnym Mazowszu (X–pocz. XIII w.). Problematyka badań interdyscyplinarnych*, „Rocznik Muzeum Mazowieckiego w Płocku”, t. XIX, 2011, s. 7.

<sup>34</sup> Vide idem, *Sieć grodowa na Wysoczyźnie Kolneńskiej we wczesnym średniowieczu. Ze studiów nad pograniczem mazowiecko-prusko-jaćwieskim*, „Światowit”, n. s., t. VI (XLVII), fasc. B, 2006, s. 81–105, tabl. 53–55.

<sup>35</sup> A. Łukaszewicz, *O „Dagome iudex” czyli papirus a sprawa polska*, PH, t. CIII, 2012, s. 370.

<sup>36</sup> P. Urbańczyk, op. cit., il. 21 na wklejce poza tekstem: „Alternatywna interpretacja kartograficzna tekstu *Dagome iudex*”.

<sup>37</sup> Ibidem, s. 381.

<sup>38</sup> Ibidem, s. 378n. i mapa na wklejce poza tekstem (il. 21). Teza o tak ekstremalnym zasięgu Rusi aż po linię górnej Wisły i bezpośrednie sąsiedztwo grodu krakowskiego była dotychczas w historiografii jedynie incydentalnie reprezentowana przez znanego ukraińskiego historyka i polityka Mychajłę Hruszewskiego (zm. 1934), cf. M. Parczewski, *Początki kształtowania się polsko-ruskiej rubieży etnicznej w Karpatach. U źródeł rozpadu Słowiańszczyzny na odłamy wschodni i zachodni*, Kraków 1991, s. 44; M. Zygmąnski, *Kształtowanie się polsko-ruskiej rubieży etnicznej w świetle „Historii Ukrainy — Rusi” Mychajły Hruszewskiego*, [w:] *Początki sąsiedztwa. Pogranicze etniczne polsko-ru-*

jąc, że regest mówi wyraźnie o terytorium położonym *infra hos affines*, jego zatem granice nie obejmowały żadnego z wymienionych w opisie obiektów, naturalnie oprócz *Schinesghe*<sup>39</sup>. W przypadku *Alemure*, nazwy geograficznej, niewątpliwie zniekształconej, wymienionej w kontekście: *et ab ipsa Craccoa usque ad flumen Oddere recte in locum, qui dicitur Alemure, et ab ipsa Alemura usque in terram Milze*, Urbańczyk podzielił najbardziej rozpowszechnione w historiografii mniemanie, że „chodzi o dawne wielkomorawskie centrum w Ołomuńcu, gdzie lądowy szlak wschód–zachód krzyżował się z rzeczonym szlakiem północ–południe”<sup>40</sup>. Nie zwrócił jednak uwagi na określenie *Alemure* w regescie terminem *locus* podobnie jak Ruś, co zdaje się wskazywać na przestrzenny charakter tej nazwy<sup>41</sup>. Wymieniona następnie ziemia Milczan znajdowała się już pod zwierzchnictwem niemieckim<sup>42</sup>. Wreszcie ostatni fragment opisu, obejmując terytorium nad Odrą (*et exinde ducente iuxta flumen Oddera*), wraca do centralnego punktu wyjścia (*usque in predictam civitatem Schinesghe*), a zatem nie biegnie wzdłuż Odry do morza.

*sko-słowackie w średniowieczu. Materiały z konferencji — Rzeszów 9–11 V 1995*, red. M. Parczewski, S. Czopek, Rzeszów 1996, s. 39; M. Wołoszyn, *Die frühmittelalterlichen orthodoxen Devotionalien in Polen und die Entstehung der ältesten Ostgrenze Polens. Forschungsgeschichte und Forschungsperspektiven*, [w:] *Rome, Constantinople and Newly-Converted Europe. Archaeological and Historical Evidence*, red. M. Salamon, M. Wołoszyn, A. Musin, P. Špehar, t. II, U źródeł Europy Środkowo-Wschodniej / Frühzeit Ostmitteleuropas, t. I, cz. 2, Kraków–Leipzig–Rzeszów–Warszawa 2012, s. 257.

<sup>39</sup> Do wyłącznego rozumienia zwrotu *usque in Craccoa*, vide G. Labuda, *Narodziny polsko-ukraińskiej granicy etnicznej — w polskiej historiografii*, [w:] *Początki sąsiedztwa*, s. 11 z przyp. 18. Ibrahim ibn Jakub dwukrotnie wzmiankował o czeskim zwierzchnictwie nad Krakowem za panowania Bolesława I Srogiego (zm. 971/972?), cf. *Relacja Ibrāhīma ibn Ja'kūba z podróży do krajów słowiańskich w przekazie al-Bekriego*, wyd. T. Kowalski, MPH, n. s., t. I, Kraków 1946, s. 48n.; J. Wyrozumski, *Kraków do schyłku wieków średnich*, Dzieje Krakowa, t. I, Kraków 1992, s. 62; J. Polewski, *Małopolska w VI–X wieku. Studium archeologiczne*, Opera Archaeologiae Iagellonicae, t. III, Kraków 2013, s. 186n. Na boku pozostawiam kwestię czy około 990 r. Bolesław Chrobry po poślubieniu Emnildy mógł rozporządzać własną dzielnicą, identyfikowaną najczęściej z ziemią krakowską, którą od sandomierskiej oddzielał pas niezasiedlonych lasów ciągnących się wzdłuż rzeki Czarna, vide zastrzeżenia do tej koncepcji J. Bierniaka (*Głos w dyskusji na sesji „Kraków a chrystianizacja Polski południowej”*, [w:] *Chryścianizacja Polski południowej. Materiały sesji naukowej odbytej 29 czerwca 1993 roku*, Rola Krakowa w dziejach narodu, t. XIII, Kraków 1994, s. 155–159) przy jednoczesnym uznaniu, że „dokument *Dagome Iudex* wyraźnie wyłącza Kraków z obszaru państwa Mieszkowego (to jedna z niewielu rzeczy niewątpliwych)” (ibidem, s. 155).

<sup>40</sup> P. Urbańczyk, op. cit., s. 379.

<sup>41</sup> Vide A. Wędzki, *Południowo-zachodni zasięg państwa Mieszka I w świetle dokumentu *Dagome Iudex* (Problem identyfikacji *Alemure*)*, „*Slavia Antiqua*”, t. XXIX, 1983, s. 111–118 (tutaj zestawienie poglądów odnośnie do lokalizacji spornej nazwy).

<sup>42</sup> Ibidem, s. 114n. Do pochodzenia Emnildy, żony Bolesława Chrobrego w latach 987/989–1017, której ojciec Dobromir wywodził się przypuszczalnie z wyższej warstwy starołużyckich Milczan, a być może nawet był ich ostatnim księciem plemiennym lub jego potomkiem w linii prostej, vide H. Schuster-Šewc, *Czy istniały więzy pokrewieństwa między polskim dworem Piastów i starołużyckimi Milczanami? (Historyczno-lingwistyczny przyczynek do historii pagus Milska)*, „*Slavia Occidentalis*”, t. LXV, 2008, s. 131–145.



W tym kontekście trzeba zwrócić uwagę, że brak jest przekonywujących argumentów na rzecz podporządkowania przez Mieszka I po 967 r. Szczecina, położonego na lewym brzegu ujściowego lejka Odry<sup>43</sup>. Co prawda Urbańczyk wyraża odmienne przekonanie o włączeniu Szczecina do państwa wczesnopiastowskiego po zwycięskiej bitwie nad Wolinianami/Wioletami dowodzoną przez Wichmana Billunga Młodszeo 22 września 967, ale jednocześnie uznaje, że sam Wolin pozostawał pod kontrolą Duńczyków Haralda Sinozębego (ok. 958–986/87)<sup>44</sup>. Nawet przy takim założeniu Mieszko I nie uzyskiwał więc swobodnego dostępu do Bałtyku wschodnim ujściem Odry, czyli późniejszą Dziwną<sup>45</sup>. Natomiast Świna, środkowa odnoga ujścia Odry między wyspami Uznam i Wolin, nie miała we wczesnym średniowieczu większego znaczenia komunikacyjnego, a cieśnina Piana była kontrolowana przez Wioletów<sup>46</sup>. Pewne jest jedynie, że Pomorze Środkowe i Wschodnie wchodziło w skład monarchii piastowskiej przed rokiem tysięcznym, skoro z Gdańska wyprawił się do Prus Wojciech Sławnikowic i skoro w Kołobrzegu erygowano biskupstwo, podległe nowo powstałej gnieźnieńskiej metropolii kościelnej. Nie ma również powodu wątpić, że jądrem władztwa Mieszka I była środkowa Wielkopolska, ograniczona od zachodu i południa kolanem Warty, od wschodu rynną Gopła i Noteci, a od północy korytem Wełny. Ten obszar centralny, jak wiadomo z badań archeologicznych i przyrodniczych, był intensywnie zasiedlany, zagospodarowywany i umacniany potężnymi grodami otaczającymi ośrodek nowej wspólnoty politycznej, tj. Gniezno, czyli *Schinesghe* w regeście dokumentu *Dagome iudex*<sup>47</sup>.

Bibliografie *Dagome iudex* za lata 1936–2012 rejestrują łącznie 158 pozycji<sup>48</sup>. Nic nie wskazuje jednak na to, aby dyskusja nad najstarszym źródłem dyplomatycznym do stosunków Polski piastowskiej ze Stolicą Apostolską kiedykolwiek się zakończyła. W świetle aktualnego stanu badań nad regestem dokumentu *Dagome iudex* uważam, że wznowiona przez Urbańczyka próba identyfikacji *Schinesghe* lub *Schinesgne* ze Szczecinem jest pozbawiona pozytywnych przesłanek historycznych, językoznawczych i paleograficznych.

<sup>43</sup> Cf. K. Buczek, op. cit., s. 125–129; J.M. Piskorski, *Pomorze plemienne. Historia — archeologia — językoznawstwo*, Poznań–Szczecin 2002, s. 73–75.

<sup>44</sup> P. Urbańczyk, op. cit., s. 337, 365n. i mapa na wklejce poza tekstem (il. 21). Cf. J. Morawiec, *Wolin/Jómsborg w średniowiecznej literaturze skandynawskiej*, [w:] B. Stanisławski, W. Filipowia, *Wolin wczesnośredniowieczny*, cz. I, Origines Polonorum, t. VI, Warszawa 2013, s. 309–311; B.M. Stanisławski, *Jómswikingowie z Wolina–Jómsborga — studium archeologiczne przenikania kultury skandynawskiej na ziemię polskie*, Wrocław 2013, s. 243–258, zwłaszcza s. 253.

<sup>45</sup> Vide W. Mądry, *Dziwna*, [w:] SSS, t. VIII, Wrocław etc. 1991[–1996], s. 107n.

<sup>46</sup> Cf. S. Urbańczyk, A. Wędzki, *Piana*, [w:] SSS, t. IV, Wrocław etc. 1970[–1972], s. 70; J. Safarewicz, L. Leciejewicz, *Świna*, [w:] SSS, t. V, s. 591n.

<sup>47</sup> Cf. Z. Kurnatowska, *Rola Gniezna w procesie formowania się państwa Piastów*, [w:] *Na prahu poznání českých dějin. Sborník prací k počtĕ Jiřího Slámy*, *Studia Mediaevalia Pragensia*, t. VII, Praha 2006, s. 55–67; eadem, *Wielkopolska — kolebką państwa polskiego*, „*Studia nad dawną Polską*”, t. I, 2008, s. 21–33; eadem, *Początki i rozwój państwa*, [w:] *Pradzieje Wielkopolski. Od epoki kamienia do średniowiecza*, red. M. Kobusiewicz, Poznań 2008, s. 320–331.

<sup>48</sup> Cf. B. Kürbisówna, *Dagome iudex*, s. 419–422 (reedycja, s. 81–85); P. Nowak, „*Dagome iudex*”, s. 88–94.